

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2-4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1-2.

CENY PRENUMERATY: Rocznie — 80 mk., półrocznie — 45 mk., kwartalnie — 25 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łącznie z przesyłką pocztową i odroczeniem do domu.
Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-aj str. za wiersz pierwszy — 40 fen., następne wiersze — 30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 niekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) Nr 3

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

Stanisław Syliwanowicz,

B. URZĘDNIK WILEŃSKIEGO BANKU ZIRMSKIEGO,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 25 listopada.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Bankowa (Makarjewska) 15, na cmentarz Rossa odbędzie się dziś, dn. 27 listopada o g. 12 w poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 28 bm. o g. 10 rano w kościele Bonifratskim.

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku **Zona.**

Jutro, dn. 28 listopada, o g. 10 rano, w pierwszą rocznicę śmierci ukochanej naszej córki i siostry

Ś. p. Wandy z Przegalińskich Ożyńskiej

zmarłej w m. Rydzynie, ziemi Witebskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za Jej duszę w kościele po-Dominikańskim (Św. Ducha),
na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku
Redzice, Siostry i Brat.

O przyszłość Niemiec.

Jeżeli sędzić z telegramów, nadchodzących zwłaszcza z zachodu, z pertraktacji między Niemcami a koalicją w sprawie poszczególnych punktów zawieszenia broni oraz ich wykonania, dochodzi się do przekonania, iż dalecy jeszcze jesteśmy od prawdziwego pokoju, wojna weszła tylko w nową fazę. Kończyły się zapasy orężne na polach walk nad Marą, Mozą czy Aisną, ustalił ekonomiczny urzędowiec, które drukowaliśmy bez przerwy w ciągu przeszło czterech lat, ale zmaganie się stron trwa dalej i jest to ta sama nieubłagana walka na śmierć raczej niż na życie, której dotychczas byliśmy świadkami, tylko odmienną prowadzoną bronią i z odmiennym skutkiem.

Widocznym jest, iż koalicja w dalszym ciągu nienabieganie dąży do pierwsze do całkowitego złamania i ubezwładnienia siły zbrojnej Niemiec. Ku temu służyć mają przede wszystkim niezmiernie krótkie terminy ewakuacji poszczególnych terenów na zachodzie, oraz surowe przestrzeganie tych terminów. Liczy się na to, iż armja niemiecka, nie mogąc zdążyć, zmuszona będzie pozostawić większą część zapasów wojennych na miejscu, pozatem sama przy tak gwałtownym odwrócenie straci charakter regularnych formacji wojskowych i wróci do ojezycznej rozproszonej na bezładne kupy, niezdolne do jakiegokolwiek dalszego oporu.

Drugim dążeniem koalicji jest za pomocą przedłużenia blokady, która równa się wojnie głodowej, podkopać wewnętrzne siły Niemiec.

Nie naszym zadaniem jest tu bawić się w prorocтва i przewidywania, o ile to się uda wrogom Niemiec, natomiast godzi się zastanowić, jaki właśnie mają oni interes w przedłużaniu walki, skoro faktycznie Niemcy zgodzili się na program pokojowy Wilsona, który i koalicja za swój uznała. Rzeczą zdaje się być jasną, iż koalicja nie myśli zadowolnić się dorobkami korzyściami, jakie osiągnąć może na mocy pokoju, że celem jej głównym jest osłabienie do tego stopnia Niemiec, aby w czasie przewidzianym nie były one zdolne do podniesienia nowej wojny i zajądania rewansu.

Doniedawna koalicja żądała jako jedyną gwarancji pokoju ustąpienia

tych ster kierowniczych niemieckich, którym przypisywano winę wojny.

Obecnie, gdy cesarz ustąpił, rzady znalazły się w rękach gabinetu socjalistycznego, gwarancje te zdają się nie wystarczać koalicji. Niejednokrotnie i my ostrzegaliśmy przed tak rozpowszechnioną złądą traktowania dawnych kierowniczych warstw niemieckich, tak zw. junków pruskich, jako siły obcej, niemal wrogiej ogółowi narodu. Niewątpliwie pomiedzy poszczególnymi klasami zachodziły pewne, dość znaczne różnice, których ciarą padł cesarz i jego dom, padł Ludendorff i byli ministrowie. To jednak rzeczy zasadniczo nie zmienił; miszowicie: Niemiec nie przestanie być Niemcem.

Jeżeli Prusy potrafiły stanąć na czele Niemiec, dom zaś Hohenzollernów przodował Prusom, to dla tego, iż reprezentował on istotnie najgłębsze ideały i dążności narodu niemieckiego. Hohenzollernowie mogli ustąpić, a z nimi ci, którzy stanowili najbliższą podporę ich tronu, ale naród pozostał i ten się nie wyrzuci swych dążeń, które stanowią przyrodzoną jego naturę.

Że zaś dążności te sprzeczne są z interesami koalicji, będzie ona wprowadziła wojnę z narodem niemieckim, którego oczywiście nie potrafi wytepić, chce go jednak osłabić i ubezwładnić.

Zwrotność tego narodu jest istotnie zadziwiająca. Po czterech przeszło latach niezmiernie ciężkiej wojny, wobec nieoczekiwanej katastrofy, która nań spadła, wytwarza on nowe hasła, do których dąży konsekwentnie.

Hasłem Niemiec dzisiejszych jest, przy koniecznym wyrzeczeniu się zbrojczy zewnętrznym, a nawet, być może niektórych terenów obcojezycznych, należącej obecnie do państwa niemieckiego — skupienie wszystkich szczepów niemieckich w jedną całość, pod jedną władzę. Jeżeli wojna 1871 r. spowodowała utworzenie się Rzeszy z Prus, Bawarii, Saksonji itd., to obecna wojna ma w rezultacie przylączyć do wspólnego płotu niemieckiego, również niemieckie dzielnice Austrii, a tak dokonać połączenia się wszystkich ziem i ludów niemieckich w jedno państwo, pod przywództwem rządu berlińskiego — niezależnie czy to będzie rząd monarchiczny czy też republikański. Zalesienie poszcze-

gólnych ksiąząt i książatek Rzeszy jako przeżytków dawnego feudalizmu, ma bardziej jeszcze scementować w jeden blok to nowe państwo niemieckie.

Że takie jednolite, z 70 milionów składające się państwo, stanowiłoby znaczną potęgę, zaprzeczyć trudno. To też dążnością przeciwników Niemiec jest dziś rozbić tego tworzącego się bloku wszechniemieckiego na pomniejszych oddziały. Różnice kulturalne, religijne, tradycje historyczne mają tu posłużyć jako środek.

Chodzi więc przede wszystkim o oderwanie zachodnich, katolickich przeważnie, nadreńskich dzielnic od protestanckiej północy i utworzenie z nich państwa buforowego między Prusami a Francją.

Drugim punktem tego programu byłoby utworzenie południowo-niemieckiej grupy państwowej z niemieckiej części Austrii oraz Bawarii.

Trzecią grupą tworzyłyby obcięte i osłabione Prusy, z przylegającymi dzielnicami protestanckimi jak np. Saksonją.

Dopiero tak rozczłonkowane Niemcy nie stanowiłyby już dla sąsiadów poważniejszego niebezpieczeństwa, nie ulga też kwestji, iż to są główne wytyczne, w których kierunku zmierzają obecnie polityka koalicji, tem się też tłumaczy przedsięwzięte przez nią kroki: odwołanie pertraktacji pokojowych i surowość warunków zawieszenia broni i ewakuacji, oraz przedłużenie blokady.

J. O.

Sytuacja polityczna w Polsce.

«Kurjer Poranny» z dnia 23 go bm. pisze:

Posłowie Seyda i Korfanty siedzą w Warszawie. Trampczyński przyjechał. Przewidywana jest rekonstrukcja gabinetu. Odbywa się w tej mierze narady z rządem. Uchwala chłopów galicyjskich zmusi gabinet do ustąpienia. Chłopi nie chcą Thugutta, jest dla nich zbyt radykalny; pozatem nie chcą mieć bab w sejmie, takie i tym podobne pogłoski krążyły onegdaj między w kawiarniach, lecz i wśród kół politycznych.

Członkowie rządu interpelowani onegdaj w tej mierze przez dziennikarzy oświadczyli kategorycznie, że kwestja zasadniczej rekonstrukcji gabinetu nie była zupełnie poruszona; zasadniczej to znaczy — aby którykolwiek z obecnych członków rządu miał zamiar ustąpić. Są zarezerwowane trzy teki dla wielkopolar; mogłyby nastąpić pewne drobne zmiany w sensie utworzenia nowych resortów, ale pozatem nic więcej.

Minister spraw wewnętrznych, p. Thugutt, zaznaczył, że kamienia obrany chłopów — owych bab w sejmie — nie zmieni. Ordynacja wyborcza ukaże się w tych dniach.

— Wejdą wszystkie baby od 21 roku życia — dodał.

Prezydent ministrów Moraczewski tak mówi:

— O rekonstrukcji gabinetu nie ma mowy. Niemam obecnie ani chęci, a przede wszystkim czasu na ponowne pertraktacje z przedstawicielami zaboru pruskiego. Nagadaliśmy się dosyć; dalszych czterech dni nie będę marnował, gdy się dokoła pali. Dawaliśmy przecie poznańskom trzy teki. Chcieli mieć mocne teki, więc proponowaliśmy: komunikacja, skarb i pod-

sekretariat ministerjum spraw zagranicznych z prawem przewodniczenia delegacji pokojowej. Obrazili się, mówiąc, że niepodoba się im prezydent ministrów, minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych, minister komunikacji itd. — zaś reszta gabinetu im się podoba.

— Czy nie rozmawiał p. prezydent z połem Trampczyńskim?

— A jakże, mówiłem. Powtarza to samo, co inni: prezydent ministrów musi być inny, ministerjum spraw zagranicznych musi być ich. Każdy z nich głosi: jesteście socjalistami, jesteście wrogami ojczyzny, ustąpcie itd. Z każdym rozpoczynać trzeba nanowo i tłumaczyć, że choć jestem socjalistą, ale nie jestem wrogiem ojczyzny, nie jestem bandytą etc.

Zaczynam pracę o 9 rano, siedzę tutaj do 12 w nocy, jem obiad przy biurku; to samo moi koledzy. To wyczerpuje. Obliczyłem moje siły na dwa miesiące — do konstytuancy. Nie mam chwili czasu na próżną gadaninę. Ataki prawicy rozciągnięte na całej linii.

Wrzeszczeli naprzd: «Lwów zagrożony». Już odebrany, ale nie przez nich. Teraz będą krzyczeli — «Niema Poznańskiego» itd.

Kończąc: dla wielkopolan są trzy teki; pozatem niema przedmiotu do pertraktacji. Możliwość jest tylko jedna, że gabinet obecny w całym składzie ustąpi. Ale kto tu wtedy wejdzie? Czy sama P. P. S. czy R. S. L., czy Socjalna Demokracja? — nie wiem.

Więści z Warszawy.

Piłsudski do Focha.

Wódz naczelny armji polskiej wysłał do marszałka Francji Focha następujące telegramy:

1) Generallissimus Foch, Marszałek Francji, główna kwatera wojsk sprzymierzonych, Francja.

Nie mając możliwości skomunikowania się iskrowo wprost z p. prezydentem Stanów Zjednoczonych, zwracam się do rządu Rzeczypospolitej z prośbą, aby zchciał za pośrednictwem Waszej Excellence przesłać Mu następującą depeszę:

Pau Wilson, Prezydent Stanów Zjednoczonych.

W imieniu armji polskiej, której jestem wodzem naczelnym, proszę pana prezydenta o łaskawą zgodę, aby polskie oddziały wojskowe, skupione pod sztandarem amerykańskim, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone do armji polskiej, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił okupację wojsk obcych, przygotowuje się obecnie z największym zapałem do przyjęcia na ziemi ojczyzny swych synów, rozroszonych po całym świecie. Naród polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich żołnierzy Polaków, którzy walczą pod sztandarami obcimi.

Polska, która pana prezydenta uważa za swego pierwszego orędownika, będzie widziała w pańskim przyzwoleniu nowy dowód zainteresowania i życzliwości dla sprawy polskiej.

Piłsudski.

Warszawa, 16.11.1918.

2) Generallissimus Foch, Marszałek Francji, główna kwatera wojsk sprzymierzonych, Francja.

Jako naczelny wódz armii polskiej, zwracam się do rządu francuskiego i Waszej Eksceleńcy z prośbą o łaskawą zarządzenie, aby wojska polskie, będące obecnie częścią armii francuskiej, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone w skład armii, stojącej obecnie pod moim rozkazami.

Naród polski, który tak długo zaościł zajęcie kraju przez obce wojska przygotowuje się obecnie z największym zapałem do przyjęcia na swej ziemi rodzinnej synów Ojczyzny, rozproszonych po całym świecie. W przychylną odpowiedź rządu francuskiego naród polski widziałby nowy dowód wspaniałomyślności i cenną oznakę życzliwości Francji dla sprawy polskiej.

Pilsudski.

Nota Wilsona do rządu polskiego.

Z «Ill. Kurjera Codz.» czerpiemy wiadomości, że Wilson wystosował jakąś notę do rządu polskiego. Niezależy o treści tej noty żądanych nie mamy wiadomości.

Poczty i koleje.

Poczty w granicach Królestwa i Galicji funkcjonują już normalnie. Ilość stacji pocztowych tymczasowo jest ograniczona. Wprowadzone zostały polskie marki pocztowe. W Warszawie za odnośnienie listów do domów opłata nie jest pobierana.

Koleje czynne są także przy obłudze wyłącznie polskiej. Z powodu zbyt licznej napływu publiczności na jazdę koleją wydawane są przepustki.

Rada robotnicza w Warszawie.

«Głos Robotniczy», organ lewicy P. P. S. donosi, że dnia 11-go bm. ukonstytuowała się Rada delegatów robotniczych stołecznego miasta Warszawy. Na pierwszym posiedzeniu Rady było obecnych 130 przedstawicieli 32 fabryk, na drugim 325 delegatów 82 fabryk. Frakcja rewolucyjna P. P. L. organizuje swoją Radę partyjną.

«Głos Robotniczy» nazywa to rozbiorem szeregów robotniczych i nawołuje do połączenia się robotników z istniejącą już Radą delegatów robotniczych miasta Warszawy, której trzecie posiedzenie wyznaczono na jutro.

Instytut Maryjski.

Rząd postanowił przebudować gmach instytutu Maryjskiego dla celów sejmiku polskiego. Koszt przebudowy wyniesie milion marek.

Zgon Wincentego Kosłakiewicza.

Znany publicysta i dziennikarz Wincenty Kosłakiewicz zmarł w Warszawie.

Artylerzyści francuscy w Warszawie.

D. 18 bm. przybyła do Warszawy grupa oficerów francuskiej artylerii piechoty w mundurach wojskowych. Artylerzyści francuscy z polecenia gen. Francheta d'Espèray udają się do Krakowa dla oceny położenia.

Wysłanie delegacji oficerskiej pozostaje w związku z depeszą, przesłaną do komitetu polskiego w Paryżu przez polską komisję likwidacyjną.

Oficerowie francuscy serdecznie byli witani, zarówno przez kolegów z wojska polskiego, jak przez publiczność.

Pod Przemysłem.

KRAKÓW (24 b. m. P. A. T.)—Dzienniki tutejsze donoszą: Do Krakowa przywieziono wziętych do niewoli w ostatnich walkach pod Przemysłem kilku wojskowych i cywilnych Ukraińców, którzy kierowali walką przeciw Polakom. Są to bracia Sabatowie, z których jeden był intendantem wojskowym w Przemyslu, a drugi kapitanem milicji. Z osób cywilnych przywieziono Peclawskiego, Bilińskiego i Kormosza. Oprócz nich przywieziono kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy ukraińskich wziętych do niewoli w Przemyslu Paclawski, Biliński, Kotmosz i Sabatowie pozostają na wolnej stopie, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie wolno im Krakowa opuszczać. Przywieziony przed

kilku dniami do Krakowa z Przemysła poseł ukraiński Zahajkiewicz zachorował. Pozostaje on pod opieką lekarską.

KRAKÓW (22 b. m. P. A. T.)—General austriacki Pfier i szef jego sztabu generalnego gen. Ambros, wzięci do niewoli podczas ekspedycji wojskowej pod Przemysłem, przewiezieni zostali pod silną eskortą wojskową do Krakowa, jako oskarżeni o czynny udział w walkach po stronie hajdamaków ruskich we Lwowie. Obu oficerów austriackich oddano władzom wojskowo-politycznym do przesłuchania, poszem pozostawiono ich pod dozorem służby bezpieczeństwa publicznego.

KRAKÓW (22 bm. W. A. T.)—Z Przemysła donoszą: W mieście i okolicy panuje zupełny spokój. Pociągi wojskowe, przeznaczone zresztą tylko dla wojskowych, dochodzą w stronę Lwowa tylko do Grótki Jagiellońskiego, a w stronę Chyrowa do Starego Miasta.

Jak zdobyto Lwów.

Naczelny Dowódca wojsk polskich otrzymał dn. 22 bm. następujące depechy:

LWÓW, 22 XI 18, g. 5 40 rano.—Rozpocząłem atak na całej linii o 5 30 rano.

Gen. bryg. Roja.

LWÓW, 22 XI 18, g. 5 25 po poł.—Ukraińcy cofają się w kierunku wschodnim. Lwów cały zajęty przez wojska polskie.

Gen. bryg. Roja.

O godz. 8 i pół wieczorem Komendant Pilsudski otrzymał od gen. Roji telegram z Lwowa:

«Czwarty i piąty pułki wkroczyły do Lwowa. Lwów i okolica wolne od wojsk rusińskich, jestem we Lwowie. Rojas.

WARSZAWA (23 b. m.) Dzisiaj spodziewany jest przyjazd parlamentarzystów ukraińskich, wysłanych ze Lwowa pod kierownictwem por. Stefana Rywaka.

Niemcy.

Polski konsul generalny.

Generalnym konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech został Karol Rose, znany w Berlinie działacz społeczny, pracownik biura społecznego Koła Polskiego w Berlinie.

O wydanie Talaat Paszy i Ewera Paszy.

Berl. Tag. zamieszcza odezwę tureckiej kołozji w Berlinie, która domaga się od społeczeństwa niemieckiego wydania całego szeregu wybitnych osobistości tureckich zbiegłych do Niemiec. Wśród tych osobistości są Talaat Pasza i Ewer Pasza. W odezwie zaznaczono, że osobistości te winny ponieść zasłużoną karę. Domaga się tego społeczeństwo tureckie, a także opinia publiczna Francji, Anglii i Ameryki.

Przeciwnie Hindenburgowi.

MONACHJUM (23 bm. W.T.B.)—Bawarski prezes ministrów ogłosił przez agencję Hoffmanna odezwę następującą:

Feldmarszałek v. Hindenburg wydawał w ostatnich czasach kilkakrotnie odezwy, które mogą wpłynąć w bardzo wysokim stopniu na pertraktacje pokojowe. Prezes ministrów ludowego państwa bawarskiego zakłada energiczny protest przeciwko równie niefortunnemu jak niedopuszczalnemu mieszaniną się Hindenburga do polityki. Nie jest wcale na czasie dawać nagromadzonemu w narodzie niemieckim rozgoryczeniu ujście w kierunku nieprzyjaciół zewnętrznych.

Ludendorff.

Według «Deutsche Ztg» general Ludendorff ciężko zachorował i jest zupełnie słabym na duchu.

Przeciwnie Liebknechtowi.

MONACHJUM (23 bm. Tel. pr.)—«Münch. Abend. Ztg» donosi, że rządy ludowe Bawarii i Württembergu, oraz sfery miarodajne Kolonii i Düsseldorfu porozumiały się z rządem

ludowym badeńskim, aby wspólnie oprzeć się za wszelką cenę bezwładnym żądaniom berlińskiej grupy Liebknechta i establicznie nie cofać się przed samodzielnym urzędowaniem losów Niemiec Południowych. O ileby Niemcy Południowi stali się państwem samodzielnym, stolicą ich stał by się prawdopodobnie Frankfurt nad Mezem. Na tem samem stanowisku stoją Hasja i Niemcy Austriackie.

Protest niemiecki

SPAA (23 b. m. Tel. pryw.)—Na posiedzeniu plenarnem komisji do spraw zawieszenia broni gen. Winterfeldt wniósł protest przeciwko temu, że dnia 17 b. m. o g. 6 wiecz. wojska francuskie z grupy wojsk generala barona Castelana wkroczyły do Schlettstadta i internowały pozostałe tam oddziały niemieckie w tej liczbie i batalion rezerwy.

Z komisji w Spa.

SPAA (23 b. m. Tel. pryw.)—Na posiedzeniu dzisiejszem komisji w Spa; general Nudant, zakomunikował, że wszystkie prośby o złagodzenie warunków zawieszenia broni pochodzące ze strony niemieckiej odtrącają się; po nowych wyjaśnieniach Niemców, general oświadczył, że w przyszłości nie będzie wysłuchiwał takich przedstawień. Foch zajmuje stanowisko nienabiegane.

Cztery republiki niemieckie.

HAAGA (25 b. m. Tel. pryw.)—Z Londynu donoszą: Bawarski prezes ministrów przed wyjazdem swym do Berlina rozmawiał z korespondentem «Daily News» oświadczając mu, że jest zdania, że winny powstać w Niemczech cztery republiki. Południe winno stanowić przeciwwagę dla Berlina i Północy. Utworzenie czterech republik niemieckich o równych prawach przywróci równowagę; po jednej stronie stałyby republiki: Bawaria, Niemcy Austriackie i Stany Zjednoczone Badenji, Württembergu i Hesji, po drugiej zaś stronie Prusy.

Powrót konsulatów.

BERLIN (25 b. m. Tel. pr.)—Rząd rosyjski szezwolił obecnie na wyjazd z Rosji personela niemieckich konsulatów w Petersburgu i Moskwie. Personel, składający się z 800 osób już przekroczył linię demarkacyjną, jadąc do Berlina. Zatrzymywany dotychczas przed linią demarkacyjną pociąg komisji rosyjskiej został w następstwie tego puszczony.

Austria.

Dażność monarchistyczna

«Voss. Ztg» informuje, że w rozmaitych miejscowościach Austrii daje się zauważyć ruch monarchistyczny.

Walka o Morawy.

WIEN (25 b. m. Wied. b. koresp.)—W dalszym ciągu odbywa się zajmowanie miast niemieckich na Morawach Północnych i Południowych. Zjęto miasto Pohrlitz i Fulnek. Niemiecka gwardia narodowa i organy gminne zostały aresztowane.

Rejestracja strat wojennych na Litwie i Rusi.

Warszawski «Przegląd Poranny» z dnia 19 bm. donosi:

Dnia 2 i 11 listopada r. b. w Wydziale Rejestracji Strat Wojennych (Mazowiecka 7) odbyły się zarady z licznym udziałem siemian z Litwy i Białejrusi w sprawie rejestracji strat wojennych. Na posiedzeniach tych ustalono:

1) że w myśl istniejących traktatów międzynarodowych jednostka prywatna w żadnym wypadku nie ma możliwości dochodzenia swych strat wojennych od danego państwa, gdyż tylko władza państwowa, do której jednostka ta należy, ma w tym względzie kompetencję prawną;

2) że nie przesadzając przysięge politycznego losu Litwy i Rusi należy uznać jako pewnik, że zarejestrowanie strat wojennych, wyrządzonych mieszkańcom tych krajów przez wojska walczące, jak również i przez o-

kupację niemiecką, jest rzeczą bezwzględnie konieczną do należytej obrony ich praw na kongresie pokojowym oraz przy przyszłych rozrachunkach między państwami. Jasną bowiem jest rzeczą, że jeżeli żądać odszkodowania, trzeba przedewszystkiem mieć możliwość wykazać na jaką sumę szkody wyrządzono.

Z tych względów uchwalono zorganizować przy Wydziale Rejestracji Strat Wojennych (Mazowiecka 7) specjalny Wydział Rejestracji Strat Wojennych na Litwie i Rusi. Zadaniem Wydziału będzie udzielanie dyrektyw w sprawie organizowania Komisji Szacunkowych na Litwie i Rusi, opracowanie odnośnych instrukcji i wogóle dawanie impulsu całej sprawie.

Do Wydziału powołano: p. Aleksandra Meysztewicza z ziemi Kowieńskiej, p. Ludkiewicza — z ziemi Wileńskiej, pułkownika Osmołowskiego z ziemi Mińskiej, p. Waldemara Doria Dernałowicza — z ziemi Mohylewskiej, oraz Ignacego Mantentia — z ziemi Witebskiej.

Przy Wydziale powołano do życia: Komisję Szacunkową pierwszego stopnia w osobach pp. Neiff Ley, W. Dernałowicza i Czarkowski go, oraz Komisję Szacunkową II go stopnia w osobach pułkownika Osmołowskiego, L. Mantentia oraz hr. Czesława Krasickiego. — Zadaniem Komisji tych będzie rejestrowanie strat mieszkańców Litwy i Rusi, przebywających obecnie w Królestwie, o ile straty te dadzą się stwierdzić bez potrzeby zjeżdżania na grunt.

We wszystkich innych wypadkach rejestracji dokonywać będą Komisje, powołane, na miejscu z łona Towarzystw Rolniczych, gmin włościańskich, Polskiego Towarzystwa Pom. Ofiar Wojny, Rad Powiatowych i Komitetów Obywatelskich.

Na kierownika Wydziału powołano p. Leona Bielawskiego, adwokata przysięgłego z Grodna.

Biuro Wydziału mieści się przy ulicy Mazowieckiej № 7 i otwarte jest dla interesantów codziennie od godziny 1 do 3 po poł.

Porozumienie polsko-niemieckie w Grodnie.

Dnia 17-go bm. przy pertraktacjach polskiej organizacji obrony z komendanturą, radą żołnierzy i urzędem powiatowym w Grodnie uchwalono co następuje:

Cała władza wojskowa i zarząd miasta i powiatu aż do chwili ostatecznego wymarszu wojsk niemieckich pozostaje w rękach Niemców o ile pomiędzy rządami stron obydwu lub ludnością nie zawarte zostaną inne umowy. W celu utrzymania ładu, porządku i zabezpieczenia własności z ludnością bez różnicy narodowości będą zawierane umowy. Niemieckie władze wojskowe i administracyjne w Grodnie i powiecie, zastrzegają się co do stanowiska władz wyższych, uznają polskie organizacje obrony, istniejące i pozostać mające. Z istniejącymi polskimi organizacjami obrony władze niemieckie zawarły umowy.

Począwszy od dnia 28 b. m. każdy oddział zbrojny polski niezależnie od swej liczebności winien mieć dowódcę z opaską na ramieniu, ostemplowaną oprócz organizacji polskiej również przez komendanturę niemiecką w Grodnie.

W przeciwnym razie oddziały te traktować się będzie jak bandy nieregularne. Umowa ta nie dotyczy samego miasta Grodna z okolicą w promieniu 3-kilometrowym, gdzie niema prawa ukazywać się żadna polska organizacja obrony z wyjątkiem rady wojakowej.

Przy spotkaniu wojsk niemieckich z organizacjami polskimi, obie strony mają uważać się za sprzymierzone i wzajemnie się wspierać. O ile wynikną zatargi wzajemne, należy natychmiast odwołać się do rozstrzygnięcia sprawy przez niemiecką komendanturę lub urząd powiatowy, oraz przez polską radę wojakową, a więc przez urzędy zwierzchnicze stron obu. Obie strony winny powstrzymać się przy tem od robienia użytku z broni.

Zarządy miejskie a Taryba.

«Wilner Pressedienste» z d. 24 b. m. pisze:
 Jak donosiliśmy, w Kownie nastąpiło porozumienie pomiędzy Polakami, Żydami i Litwinami. Zanim utworzy się z wyborów powszechnych Rada miejska, kompetencje jej objęło biuro, składające się z przedstawicieli wszystkich narodowości. Biuro to pertraktuje i z Radą żołnierską; grozi jednak temu biuru niebezpieczeństwo rozwiązania się, za co, według «Neue Zeits» (organ kowieńskiej Rady żołnierskiej, dawniejsze «Kownoer Ztg.»), winę ponosi Taryba i ministerjum litewskie.

Mąż zaufania Taryby, wysłany przez nią do Kowna, zupełnie nie licząc się z duchem czasu i z potrzebami ludności, nie dążył bynajmniej do kontaktu z Polakami i zorganizowanymi siłami innych narodowości, lecz działał autokratycznie i ograniczał swą działalność tylko do stosunków z organizacją narodowości litewskiej, która właśnie w mieście Kownie mniejszość stanowi. Stara się on z pośród tej mniejszości zwerbować milicję i urzędników, nie wchodząc w kontakt z Polakami, Żydami oraz z demokratycznymi warstwami litewskimi, aby widocznie postawić ludność w obliczu faktów dokonanych.

Postępowe koła Polaków i Żydów oraz demokratyczne stronnictwa litewskie, uznając wprawdzie całkowicie brak obecnego rządu, zgadzają się na przyznanie mężowi zaufania taryby prawa kontroli, stojąc jednak zasadniczo na stanowisku, że w państwie demokratycznym, jakim ma być Litwa, utworzenie aparatu administracyjnego odbyć się powinno w drodze samorządnej. Żądanie, aby milicja, urzędnicy itd. była zrekrutowana nie z jednej, chociażby epanującej narodowości, nie jest bynajmniej walką wyłączeniową, lecz — zwłaszcza w miastach — bezpośrednią potrzebą życiową, ponieważ znacznie przeważająca większość ludności miast po litewsku nie rozumie; jeżeliby cały aparat administracyjny dostał się w ręce Litwinów, to większość byłaby nietylko osunięta od życia państwowego, lecz stałaby się wprost głuchoniemą.

Do Naczelnika Miasta.

Obecnie mieszkańcy miasta Wilna otrzymują po 100 gr. chleba dziennie. Norma ta jest stanowczo niewystarczająca, szczególnie teraz, kiedy ludzie są już ogromnie wycieńczeni trzyletnim niedojadaniem i nie mogą sobie dokupić innych produktów, jak to: kartofli, a głównie kasz, któreby mogły chociażby w części zastąpić chleb. Uważamy, że obecnie jest niezbędnym powiększenie normy chleba chociażby w ostateczności do 400 gr. (pół funta ros.) dziennie, zaznaczając, że takowa norma również jest niewystarczającą i musi być wkrótce powiększoną jeszcze. Między ludnością ustalił się pogląd i przekonanie, że obecnie wobec urzędowego zawisdomienia ludności, że zboże z naszego kraju nie będzie wywożone zupełnie, braku w takowym niema i możliwe jest powiększenie aż do normy odpowiadającej rzeczywistym potrzebom ludności.

Była Rada Miejska, do Członków której wciąż zwraca się ludność miasta, niezadowolona której rosła z dnia na dzień, prosi W. P. Naczelnika Miasta o niezwłoczne zadośćuczynienie, ponieważ słuszność próby powyższej chyba jest najzupełniej uzasadnioną.

Jan Jabłoński.

B. Umiaszowski.

Michał Łukaszewicz,

26 XI. 1918 r.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Komunikują nam:
 Na plenarnym posiedzeniu swym w dniu 12 b. m. wileńska Rada żołnierska uchwaliła, zabronić wojskowym noszenie broni poza służbą. Uchwala ta nie jest dotychczas w życie przestrzegana, z czego wynikają ekollektneści, mogące wpłynąć niepomyślnie na ruch niem. Wobec tego

Rada żołnierska na wczorajszym posiedzeniu komisji postanowiła na przyszłość: ze wszystkimi, co nie będą spełniali tego rozkazu, postępować z całą surowością. Następnie stało się wiadomem, że wojskowi dokonują rekwizycji w imieniu Rady żołnierskiej. Daje to powód do wskazania, że Rada żołnierska wogóle nie dokonywa rekwizycji u ludności. Każda osoba, działająca z polecenia wileńskiej Rady żołnierskiej, musi przedstawić świadectwo podpisane przez przewodniczącego i ostatecznie pływane; w przeciwnym razie należy taką osobę przyprowadzić do najbliższej władzy w celu aresztowania. W przyszłości będzie się postępować ściśle w tym kierunku.

W ostatnich czasach kilkakrotnie zdarzało się, że ludność cywilna gwałcił przepisy władz, powołuje się na to, że te ostatnie zostały unieważnione przez Radę żołnierską. Jest to błąd. Władze przetrwały jak i dotychczas, lecz pod kontrolą odnoszących Rad żołnierską. Samo przez się rozumie się więc, że wszystkie przepisy, dotyczące ludności cywilnej zachowują moc swą, aż póki nie zostaną wyraźnie cofnięte w sposób urzędowy.

KRONIKA

WILNO

Dziś: Jakuba
 Jutro: Maszeta.
 Pojutrze: Saturnina.
 Wschód słońca — o 7 m. 53
 Zachód słońca — o 3 m. 42.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Nabożeństwo katolickie w dawnym kościele św. Kazimierza.** Jak donoszą nam odprawia się w kościele św. Kazimierza, byłym soborze św. Mikołaja, codziennie o godz. 8 Msza św. W niedzielę i święta o godz. 9 ej.

WILNO.

— **Z klubu Stow. Robotn. Polskich.** Ilość zwolenników Demokracji Chrześcijańskiej coraz bardziej wzrasta i coraz szerzej zaznacza jej rozpowszechniają się wśród klas pracujących. Najwyraźniej przekonuje nas o tem niezwykle frekwencja w instytucjach St. Kat. Robotników Polskich jako to w teatrze, klubie itd. mieszczących się przy zauł. św. Michałskim. Szczególniej ożywienie panuje w niedzielę, wtorki i czwartki od g. 7 w.

Zdrowa więc zasady prawdziwie demokratycznie chrześcijańskie najlepiej mogą zadowolić każdego. Hasło sprawiedliwości, wysuwane przez Demokrację Chrześcijańską, zawsze było dla każdego najpożądaniejsze. Siły jednak moskiewsko-prawosławne nam wrogie nie pozwalały w tym duchu organizować się, to też obecnie gdy świta jutrzejska swoboda powinniśmy się wszyscy skupić w tych czasach przełomowych pod wspólnym sztandarem braterstwa i równości na wspólnej platformie sprawiedliwości.

— **Zebrań b. pracowników poczty i telegrafu.** Dnia 30-go listopada w sobotę o godz. 8 ej wieczorem z zezwolenia władz niemieckich odbędzie się w lokalu przy ul. Wroniej № 5 (klub robotniczy) walne zebranie b. pracowników poczty i telegrafu w celu zorganizowania się. Pożądanym jest bardzo liczny udział, gdyż rozpatrywane będą bardzo ważne sprawy. Po informacji zwracać się można codziennie do pokoju № 31 w tymże klubie do członka Zjazdu Delegatów Pracowników Poczty, Zygmunta Banaszewskiego lub do Józefa Jaklewicza w godzinach między 10—12 i 4—8.

— **Polskie Tow. Wpisów Szkolnych,** niosące pomoc najbardziej potrzebującej na poparcie uczącej się młodzieży, znajdującej się w chwili obecnej w bardzo trudnym położeniu. Kwartał się skończył, wpłaty zaległe zapłacić trzeba, bo przeciw szkoły istnieć nie mogą przy nieurównoważonym budżecie, piętrzą się próśby o zesłanie wpisów, a w stosunku do potrzeb, kasa Towarzystwa jest bardzo niedostatecznie zaopatrzona. Uwzględnione są próśby tylko rodziców, których niezdolność płatnicza jest skonstatowana, a dzie-

ci pilnością i zdolnościami zasługują w zupełności na pomoc ze strony społeczeństwa.

Zwracamy się więc do niego z gorącą prośbą o poparcie naszych celów; urządzamy koncert w czwartek, dn. 28 i przedstawienie teatralne «Rękawiczka» 7-go grudnia; jak koncert tak przedstawienie, nosić będzie cechę wysoce artystyczną, mamy więc nadzieję, że publiczność wypełni salę «Lutnia» w czasie koncertu i przedstawienia. Kto rozumie doniosłość atmosfery sztuk polskich dla rosnącego pokolenia, ten niewątpliwie zechce się przyczynić do tego, by przynajmniej dzieci rokujące na przyszłość jak najlepsze nadzieje, miały możliwość pomimo braku środków korzystania z niej i przygotowywania się do obowiązków przyszłych obywateli kraju.

Zarząd Polskiego Tow.
 Wpisów Szkolnych.

— **Na wpisy.** Czwartkowy (28) koncert na rzecz Pol. Tow. Wpis. Szkolnych zapowiada się bardzo dobrze. Urozmaicony, a prawdziwie artystyczny, program zawiera w pierwszym rzędzie utwory muzyków i kompozytorów swoich: Chopina, Noskowskiego, Karłowicza, Wieniawskiego. Łaskawy swój udział obiecali: pp. Zofja Bortkiewicz Wyleżyńska (śpiew), p. K. Pliszka-Ranuszewiczowa (fortepjan), która między innymi odegra także utwory własnej kompozycji (Menuet) oraz prof. Tadeusz Zawadzki (skrzypce).

Koncert odbędzie się w sali «Lutnia». Początek o godz. 8 wiecz. Bilety nabywać można zawczasu u «Zielonego» Stralla. Ceny miejsc nie podwyższone (te same co na przedstawieniach «Lutnia»).

— **Napad.** Komunikują nam: W niedzielę 24 b. m. o godz. 9 m. 30 wiecz. na ordynansa oberleutnanta Waguera w mieszkaniu jego — Trocki Trakt № 24, napadli dwaj cywili mówiący po polsku. Żądali oni od niego aby sprzedał im karabin i zapłacili 1000 r., grożąc w razie odmowy śmiercią. Ordynans również mówiący po polsku, odrzekł, że ma tu 2 karabiny. Zawiesił on karabin jednemu z napastków na ramię i przed oddaniem drugiego karabinu oświadczył, że jest to karabin zupełnie nowego modelu i że chce on pokazać mechanizm. W tej chwili napastki zgasił światło. Ordynans zapalił lampkę kieszonkową i błyskawicznie zmierzwił i wystrzelił Jedną z napastników padł, rażony kulą w serce. Ordynans wystrzelił po raz drugi, trafiając i raniąc drugiego napastka, który jednak zbiegł. Natychmiast zarządzono pościg. Stwierdzono, że zastrzelony jest b. funkcjonariuszem milicji i z zawodu monterem. W jego kieszeni znaleziono jeszcze 6 kapsułek zapalających od granatu ręcznego.

— **Polski teatr ludowy.** Najbliższą premierą teatru ludowego będzie trzyaktowa sztuka Jadwigi Marciniowskiej «Legjoniści». Sztuka ta ukaże się w Wilnie po raz pierwszy w przyszły czwartek 28 b. m. i produkowaną będzie dwukrotnie o godz. 6 i 8 i pół wiecz. Dalem urozmaiceniem będą piosenki legjonowe, które wykonane zostaną w akcie 2-gim sztuki.

Sztuka budzi ogólne zainteresowanie.

Bilety już są do nabycia w jadalni Pol. Stow. rzemieślniczego (t. Portowa 4).

— **Wieczór artystyczny.** Na rzecz Komitetu Pań odbył się w sali «Lutnia» wieczór artystyczny o programie bardzo obszernym i dość urozmaiconym. Wieczór ten nazwać można raczej kalejdoskopowym, zawierał bowiem wiele różnorodnych produkcji — nie zawsze jednak stojących na właściwym poziomie artystycznym.

Z opóźnieniem, prawie godzinem — rozpoczęto wykonanie programu.

P. M. Winiarczykówna odegrała poprawnie «Preludjum» Mendelszona i «Nocturn» Chopina. Następnie usłyszeliśmy w wykonaniu p. Kieszczyńskiego szereg utworów Maliewskiego, Łaskowskiego i Or-Ota. Deklamacje te wygłoszone z właściwym odczuciem ducha utworów — wywarły silne wrażenie. Śpiew p. Wędziogolskiej, ukazującej się po raz pierwszy na estradzie wileńskiej, — przyjęty był przychylnie. P. Wędziogolska — posiada bogaty materiał głosowy, przytem rozwinięta ma w znacznej mierze dykcję i mimikę, co wskazuje na pewne uzdolnienie w kierunku operowym. Owacyjnie przyjmowaną była p. W. Bohuszewiczówna, w wykonaniu której usłyszeliśmy: «Legendę» i «Mazurek» — Wieniawskiego. Deklamacje p. Łodzińskiej («Kto winniejszy» Or-Ota), oraz p. Bieleckiej («Ulański kask» i «Markietanka») — wypadły w zupełności poprawnie. Dużem urozmaiceniem dość monotonna program było intermecco baletowe: «Mazur» i «Oberek» w wykonaniu p. Lewandowskiej i Ciesielskiego. Produkcje baletowe snadź cieszą się w Wilnie nadzwyczajnym powodzeniem, publiczność bowiem przyjmowała tańce — wprost entuzjastycznie.

Wieczór zakończyła jednoaktowa krótkowłosa Wincentego hr. Bobrowskiego «Gogo» w poprawnym wykonaniu p. Kieszczyńskiego, Bieleckiej i Marjańskiej.

Naogół program wieczoru był zbyt mało przeladowany różnorodnymi produkcjami, a w układzie swym pozbawiony był myśli przewodniej.

Publiczność tłumnie zebrana opuszczała salę «Lutnia» — dopiero o północy.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w «Dzienniku Wileńskim» następującego sprostowania:

Z powodu krąjących insynuacji, tyczących się odmowy mojej wzięcia udziału w koncercie d. 20 b. m., muszę publicznie zaznaczyć, że program tegoż koncertu (ab. bardzo różny od tego, jakim był w rzeczywistości), był jedynym powodem mojej odmowy.

Przesunięcie zaś punktu ciężkości programu mojej odmowy, na cel widowiska, jest krzywdzącym oszczerstwem, przeciw któremu kategorycznie protestuję.

Proszę przyjąć wyrazu szacunku
 Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska.
 24/XI 1918 r.

Z ostatniej chwili.

LONDYN (25 b. m. Renter) — Zapytani przez rząd francuski rzeczoznawcy-prawacy w sprawie wydania b. cesarza niemieckiego zapowiadali, iż jest to obowiązkiem Holandji nakazać wydanie jego. Ponieważ ces. Wilhelm oficjalnie nie zrzekł się tronu, niema on też prawa być traktowanym jako osoba cywilna i nie może żądać schronienia w Holandji. Państwa koalicji rozważają krok wspólny w celu ządania wydania kajzera.

WIEDEN (25 b. m. Tel. pr.) — B. cesarz Karol zachorował w Eckardsau na depresję umysłową. Wskutek tego b. cesarzowa Zyta zachorowała na to samo. (??)

LUOZANA (25 b. m. WTB.) — Południowo-słowiańska Rada Narodowa obrala wszystkimi głosami przeciwko jednemu następcę tronu serbskiego regentem państwa Południowo-Słowiańskiego.

BAZYLEA (25 bm. Tel. pr.) — Z Konstantynopola donoszą, że w Palestynie utworzył się pierwszy sjonistycki rząd. Szlak jego jest następujący:

Prezes ministrów — Brandes, sprawy zewn. — Max Nordau i Zangwill, obrona narodowa — Goldschmidt; sprawy wewnętrzne — Fahim Sokolos; finanse — Albert Rotschild; sprawiedliwość — Mandelstamm; oświata — Oppenheim; rolnictwo — Ochowski.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — Z Paryża donoszą, że rząd angielski zwrócił się do rządu angielskiego z następującą depeszą iskrową:

«Bolszewicy urządzili front bojowy pomiędzy zatoką Ryską a Pejpusem. (?) Według rozkazu dziennego naczelnego dowódcy, Posena, pierwsze natarcie zostało odparte 22 b. m. przez wojska niemieckie. Bolszewicy zamierzają przejść dziś wieczorem do ogólnego natarcia na całym froncie. Milicja estońska została wysłana na front dla poparcia wojsk niemieckich. Mobilizacja estońskiej armii narodowej posuwa się, ale się jeszcze nie zakończyła. Zachodzi konieczność, aby flota koalicyjna możliwie rychło nadeszła do Rewla, powstrzymując nieuniknioną anarchję i mordy».

«Voss. Ztg.» podaje wiadomości ze S. tokholmu, które brzmią inaczej, mianowicie: w Rewlu robotnicy dokonali słabego zamachu rewolucyjnego, usiłując przy pomocy marynarzy niemieckich zawiązać jedną z fabryk, niemieckie wojska lądowe przywróciły jednak spokój.

INNSBRUCK (25 bm. Biuro kor.) Rada nadzorcza Tyrolu prosi Wilsona o poparcie celem przeprowadzenia w Tyrolu zasady narodowości i samookreślenia.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — Agencja Wolff dowiadyuje się w kołach miarodajnych, że statki wojenne i handlowe znajdujące się w Wilhelmshaven, Emden i Bremerhaven rozbrojone zostaną dzisiaj wieczorem.

AMSTERDAM (24 bm. H. vas.) — Prezydent Wilson przybędzie do Francji w dniu 12 grudnia.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

(ODDZIAŁ WILEŃSKI)

Kupuje i sprzedaje walutę zagraniczną i papiery procentowe.
Przyjmuje wpłaty za rachunek Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Otwiera rachunki bieżące w rublach rosyjskich i markach niemieckich.
Bank czynny od godz. 10-1 po poł. i 3-5 wiecz.

3039

Nowootworzona Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 28.

3077

W POLIKLINICE przyjmują chorych przychodzących doświadczeni lekarze specjaliści na choroby chirurgiczne, wewnątrzne, kobiece, dziecięce, oczu, gardła, nosa, uszu, zębów, skórne i weneryczne.
SZPITAL TYMCZASOWO DLA CHORYCH NA 60 ŁOŻEK, urządzony według wszelkich wymagań medycyny. Wszelkiego rodzaju operacje, ANALIZY, PROMIENIE ROENTGENA Stow., jako instytucja społeczna i dobroczynna, czyni wszystko o ile to będzie możliwe przy obecnej drożyznie, ażeby leczenie W KLINICE I SZPITALU było dostępnem dla szerokiej warstw społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. PRZYJĘCIA CHORYCH W POLIKLINICE I DO SZPITALA od 9-2 i 3-7, w święta od 9-2.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg 5-te Jerskiej.

Program na 27-29 listopada 1918 r.

„Udziałowiec“, nadzwyczaj zajmujący detekt. dramat w 4 akt. Pierwsza filma z serji Phantomas na 1918/19 r.

Tragedja na dachu, komedia w 1 akcie.

UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo - w środy i soboty.

Powtórzenie w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w.

Karty wolnego wstępu są nieważne.

Wodospady w Laholm w Szwecji, śliczne zdjęcia z natury.

Tragedja na dachu, komedia w 1 akcie.

UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo - w środy i soboty.

Powtórzenie w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w.

Karty wolnego wstępu są nieważne.

Zastrzega się prawo zmiany programu.

POKÓJ umeblowany z elektrycznością i opałem do wynajęcia zaraz od 12 do 1 po poł. Królewska № 7 m. 2. Keller. 3069

DO SPRZEDANIA: dywan perski 4 na 3 arsz, niedźwiedzie futro m. podróżne, pokryte czarn. kastorem, piżmowce (wychuchol) futro-palto z karakulowym kołnierzem, karakulowy sak podbity popielicami z tchórzowym kołnierzem i obłamow. rękawami, 25 wierszk. dług., baranica (saksaki) futro 4 na 4 arsz kryte drapem, skórzane powozowe dwa fartuchy 2 arsz. szerok. na podszewce, męski surdutowy kostjum (z 3 szt) koloru marengo. Kawiaryjska № 2 m. 10, oglądać od 8 do 12 w poł. L. Mackiewicza. 2978

Nowootworzone Biuro „Pośrednik“

przy ul. Popławskiej № 7

pośredniczy przy sprzedaży i kupnie ruchomości i nieruchomości, przy wynajmowaniu i odnajdowaniu mieszkań i pokoi oraz rekomenduje na posady doświadczonych szwajcerów, woźnych, stróżów, kucharek, pokojowych i innych służących.

O sumiennosci i akuratacji proszę Sz. Państwa przekonać się.

3059

Z poważaniem
Stanisław Glaubert.

Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY 2311

skórne, weneryczne i moczopłciowe.

przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w.

Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

„BÓL GŁOWY“

leczy

CITRON - NERWIN - KURYCKI

prędko, radykalnie i nieszkodliwie

Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny

KORYCKI, BIAŁYSTOK.

W Wilnie skład apteczny

I. B. SEGALA, ul. Trocka № 7

W b. krótkim czasie

nauczam

dobrze i wprawnie

rozmawiać, czytać i pisać po niemiecku.

Piwna 2-23. Zgłaszać się od 1-3 i od 5-7 w. Itigin. 3057

JADŁODAJNIA

Stow. Św. Zyty

ul. Tatarska № 19 m. 3. Obiady od godz. 12. Tamże sklep do wynajęcia. 3063

Obiady domowe

na maśle. Wileńska № 25 m. 2. Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

D-r D. OLSEJKO

choroby uszu, gardła, nosa.

Przyjmuje od 9-11 r. i 4-5 w. Jagiellońska (daw. Żandarmski) № 9, m. 3. 3077

Swiatlo

3070

elektryczne i dzwonki przeprowadzam i naprawię prędko i tanio.

S-to Jańska № 29-9, Kucharski.

Pianino

i pokrowce na meble do sprzedania. Zawalna 48, aptekarski mag. Somach. 3071

DO SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ HELENY KLUSZYN

przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do I kl. zakładów naukowych. Opłata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11-4 p. p. Brzeg Autokolski, № 9, d. własny. 3065

Węgiel

opałowy antracyt. Sprzedaje się: Zawalna № 9. Skład Wil. T-wa Rolniczego. 3077

Zakład ślusarsko-tokarsko-kowalski

przyjmuje obstarunki różnego rodzaju oraz naprawy lokomobili, narzędzi rolniczych i wszelkich maszyn. Mała Pohulanka № 8 (dom Towarzystwa Opieki nad dziećmi) Apolinary Ślusarz. 3077

Do sprzedania

dwie biblioteczne szafy i stół piśmienny duży. Mała Pohulanka № 15 m. 16. Noworytło. 3077

Dzierżawa

Są do wydzierżawienia zaraz folwarki pod Wilnem, należące do generała Buturlina. Administracja do br. ul. Wileńska № 29 od 10-12 rano, m. Malinowskiego. 3075

Domowe obiady

w czwartki i niedziele KOLDUNY. Wielka № 23 m. 4 w podwórzu. Butkiewicz. 3067

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia (z wodą) do wynajęcia zaraz. S-to Jerska № 1. O warunkach porozumiewać się z A. Burhardtem, tamże, m. № 11 od 9-11 r. i 5-7 w. 3074

Pianino

do wynajęcia i do sprzedania fortepjan, a także kupuję. Zamowa № 16-4. Bujwid. 3066

Potrzebni

do hotelu „Sokołowskiego“ Niemiecka № 1 szy: 1) pokojówka i 2) frater (może być i lokajem). Obowiązkowe poważne rekomendacje. J. Kordasz. 2877

Do sprzedania

duży, dochodowy dom w centrum miasta. Właściciel: Hotel „Sokołowskiego“, Niemiecka № 1 u szwajcara. J. Bielski. 2876

2 pokoje umeblowane

duże z elek. i kuch. wspólną, blisko dw. kolejowego do wynajęcia. Bankowa 15-9. Pawłowiczowa. 2884

Centralna Łaźnia Agresta

ul. Mostowa 13 otw. rta w Czwartki, Piątki i Soboty. 2932

Sprzedam garnitur orzechowy

mebli, kredens, krzesła, łóżko z materacem, trójno, portjery, materiały na ubranie i pokrycie mebli, hafty i inne rzeczy. Od 11-1 i od 3-5. Zawalna 3, m. 3. Weislo. 3033

Do sprzedania

rotunda na lisach ze skunksowym kołnierzem, paltoty i garnitury męskie. Uniwersytecka № 2, m. 9. Piotrowska. 3049

Wzmem w dzierżawę

miły wodny, pieniądze zapłać z góry. Mam rekomendacje. Dowiedz się za Szkaplernym mostem, ul. Rakowa 7, u Rogowskiego. 3046

Fortepjan

Bilbacha oraz frak do sprzedania. Zwierzyniec, Stara 16. Prawosudowicz. 3058

POSZUKUJĘ POKOJU

Z ODDZIELNEM WJĘSIEM z umeblowaniem i pościelą albo MIESZKANIA z 2-3 pokoi, z których chociaż jeden odpowiadałby powyższemu warunkom, przy ul. Wileńskiej, Gubernatorskiej, Ludwiskiej, Trockiej lub w pobliżu tych ulic. Oferty w Adm. „Dz. Wil.“ dla Filipowicza. 3062

Stara sowa

znająca się na gospodarce, poszukuje zajęcia. Zauł. Franciszkański 2-1, Usakowska. 3048

Potrzebni są kelnerzy i kelnerki

znający język litewski. Restauracja „Litwa“, Wielka 26. 3077

Poszukuje

mieszkania do 6ciu pokoi z elektrycznością. Zawiadomić proszę: Wronia 5-1, Joakim. 3072

Cynkowa

3068

nowa wanna do sprzedania. S-to Jerska 44/13 od 1 do 5 ej. Delwig.

Mogę przystąpić do spółki

z kapitałem do 12 tys. marek w jakimkolwiek solidnym interesie. Adresy proszę składać w red. „Dz. Wileńsk.“ dla M. Budzko. 3072

Introligator

M. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzącego.

Kursy robót ręcznych.

z uwzględnieniem metodyki nauczania.

Krawieczyna, bielizniarstwo, szewstwo, kapelusznictwo, roboty artystyczne, rysunek.

Zapisy codziennie od godz. 4-6 wiecz., Gubernatorska 1-20, w lokalu szkoły p. Kuncewiczówny. 3080

Kowieńskie Stowarzyszenie Rolnicze (Syndykat)

ze względu na brak adresów większości klientów wysyła wyciągi tylko na żądania zwrócone do biura Zarządu Stowarzyszenia pod adresem:

Wilno, ulica 2-a Portowa nr. 15 m. 3

WPLATY uskutecznić można w Kownie lub w Wilnie za stare długi w rosyjskiej walucie. 2920

F. WINISKI I S-KA

właściciele (na czas okupacji) 2965

TYTUNIOWEGO SKLEPU „R. MARKUS“

przenieśli swój magazyn na

ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.

Wielki wybór cygar i kart do gry.

Magazyn mebli i zakład tapicerski W. MOŁODECKIEGO,

Wileńska № 26,

złatwia wszelkie zlecenia w zakresie tapicerstwa wchodzące. Przyjmuje w komis: łóżka, szafy, stoły, firanki, portjery itp. 2887

Apteka G. Wolpe w Szawlach

przy ul. Szadowskiej, dom Ziwe.

która nie funkcjonowała w czasie wojny,

na nowo zostanie otwarta

w ostatnich dniach listopada r. b. 2874

Duży wybór skózanego obuwia - męskiego i damskiego

z dobrej skóry.

Dobroczynny zantek z „Drewniana podszwa“. 2655

D-r K. Borzobohaty

POWROCIŁ i wnowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne i dziecięce. Kalwaryjska 4-1.

KRAWIEC MĘSKI A. Macewicz,

2903 S-to Jańska 22,

przyjmuje wszelkie roboty nowe jako też nicowanie i reparacje po cenach możliwie niskich.

GORSETY,

pasy i biusthaltery najnowszych fasonów, gotowe i na obstarunek poleca firma „JEANETTE“ S-to Jerska 22 m. 30, pierwsza brama za cukiernią Sattalia. 2947

Sprzedam

dwa siodła oficerskie ładnej roboty z uzdami i popręgami i binoki przyrządzone japoński, typu oficerskiego, X8. Ofiarna 2, m. 14. Oglądać można od 12 do 2 ej. Hr. Komorowski. 3035

Zapaz potrzebne 3 umeblowane pokoje z usługą w centrum miasta, albo niedaleko od niego, przy rodzinie polskiej. Oferty proszę zgłaszać: I Portowa № 6, m. 3. Jan Bulhak. 2982

RESTAURACJA „INTERNATIONAL“

róg S-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sattalia.

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

WINO i inne NAPOJE. 2965

KONCERT codziennie od g. 5-11 w.

KUPUJĘ:

2965

biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.

Placę najwyższe ceny.

Jubiler GLEZER, Wielka 47.

Po przyjeździe

z Rosji Jan Łappa poszukuje matki Jadwigi Łappa. Adres: hotel „Noblesse“ pokoju № 20, ul. Wielka wprost Sali miejskiej. 3052

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-314).

Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39. 2481

D-r J. PODWIŃSKI

Choroby: wewn. i nerwowe

przyjmuje od 4-6 w. 3040

Garbarska Nr. 7 m. 4

i w wodo-elektro-lecznicy D-rów Pisaniego i Chlewińskiego. ul. Św. Anny № 3 od 6-7 w.

Natychmiast do wynajęcia 1) Mieszkanie z 7 pokoi, kuchnia, wanny i elektrycznością. 2) Mieszkanie z 4 pokoi umeblowanymi, kuchnia i elektrycznością. Oglądać między 1-3. Zwierzyniec, Miła № 7. Hagentorn. 3060

Okulista D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu)

od g. 12-2 ej. 1971

— Jagiellońska № 9-3. —

ŁAŹNIA STRAUSSA

przy ul. Popławskiej będzie otwarta w czwartki, piątki, soboty i niedziele. 2915